

Tadeusz ŚLIPKO

EWOLUCJA KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ, ALE JAKA?

1. Wstępne ustalenia

W literaturze teologicznej przyjmuje się zgodnie, że zapoczątkowaniem katolickiej nauki społecznej, zwanej też często, a zarazem ściślej „społeczną nauką Kościoła”, jest doktrynalne wystąpienie papieża Leona XIII, który w r. 1891 ogłosił encyklikę *Rerum novarum*. Zasadniczym motywem wydania tej encykliki, a zarazem centralnym przedmiotem sformułowanej w niej nauki, jest tzw. „problem robotniczy”. Zaktualizowało ten problem katastrofalne ekonomiczno-społeczne położenie ówczesnej klasy robotniczej, wydanej w warunkach XIX-wiecznego kapitalizmu i nieodłącznie z nim związanej nadmiernej koncentracji kapitału na łup „żarłocznej lichwy” (*usura vorax*) przez nieliczną grupę posiadaczy tegoż kapitału.

Dokonane przez Leona XIII naświetlenie tego zagadnienia z punktu widzenia katolickich zasad moralnych stało się wzorem i zachętą dla jego, aczkolwiek nie wszystkich, następców do podobnych wystąpień w formie encyklik lub listów pasterskich na temat także innych zagadnień, obejmujących coraz szersze dziedziny życia społecznego. Dzięki temu powstała pokaźna liczba dokumentów, których treściowa zawartość wykazuje fundamentalne związki ideowe na tyle liczne, że i sami papieże, a także autorzy powstałych wokół tych dokumentów komentarzy bądź monograficznych studiów sprowadzili je do rzędu jednej kategorii „społecznej nauki Kościoła” bądź „katolickiej nauki społecznej”. Historia tej nauki, obecnie już ponad stuletnia, stała się przedmiotem osobnych studiów, między innymi poświęconych jej ewolucyjnym aspektom. Jak często bywa, w wyniku prowadzonych dyskusji doszło do znacznej polaryzacji stanowisk, budzących także zasadnicze zastrzeżenia. Przykładem tego rodzaju spojrzenia na rozwojowe kierunki społecznej nauki Kościoła jest artykuł ks. Stanisława Pyszki SJ pt. *Ewolucja katolickiej nauki*

społecznej w latach 1891-2003¹. Zarysowanego w tym artykule stanowiska niepodobna pozostawić bez odpowiedzi. Wpierw jednak trzeba zapoznać się z tokiem myśli Autora i odtworzyć je przynajmniej w ogólnym ujęciu.

2. Przewodnie idee artykułu

Zacznijmy od centralnej tezy sformułowanej przez Autora w kontekście omawiania enc. *Rerum novarum*. Teza ta brzmi: „Leon XIII, opierając teologię na filozofii chrześcijańskiej w wersji neotomistycznej, chciał zapobiec kryzysowi ówczesnej teologii [...]. Na dłuższą metę przyspieszył jednak kryzys filozofii chrześcijańskiej [...] i (dlatego – TS) nie mogła ona już tak, jak dotychczas, spełniać jednoznacznie funkcji teoretycznej podstawy teologii, nauki o społeczeństwie, a także społecznej nauki Kościoła”². Ten „kryzys filozofii chrześcijańskiej” przemienił się wszakże w kryzys katolickiej nauki społecznej, który trwał aż do chwili ogłoszenia przez Jana XXIII enc. *Mater et Magistra*, a więc aż do r. 1961. Widowym zaś objawem kryzysowych wypaczeń tej nauki jest fakt, że także enc. *Mater et Magistra* „zachowywała charakter dogmatyczny, odzwierciedlający sytuację rozwiniętych krajów uprzemysłowionych”³, a więc nie wykraczała poza „europocentryczny” krąg cywilizacyjny⁴.

Pierwsze zapowiedzi odnowy katolickiej nauki społecznej pojawiły się jeszcze za pontyfikatu Jana XXIII w dwa lata później wydanej enc. *Pacem in terris*, w której „widzimy przejście od nauczania typu dogmatycznego do nauczania typu duszpasterskiego”⁵. Dalszym krokiem naprzód była enc. Pawła VI *Populorum progressio*, która „charakteryzuje się nowością języka, rodzaju literackiego i sposobów argumentowania” za pomocą apelowania wprost do sumienia⁶. W końcu jednak, „po epoce kryzysu, przemilczania w okresie soborowym i posoborowym oraz krytykowania w Europie i Ameryce Łacińskiej”⁷ osiąga swoiste apogeum w nauczaniu Jana Pawła II. Papież ten w enc. *Laborem exercens* daje zarys swego rodzaju „biblijnej teologii pracy”, drugą enc. *Sollicitudo rei socialis* poświęca „kwestii sprawiedliwego rozwoju ludów”, w trzeciej zaś pt. *Centesimus annus* dokonuje „podsumowania społecznej nauki Kościoła, wskazując na to, co w niej najistotniejsze”⁸. Swoistym aneksem do tej relacji są krótkie charakterystyki listów pasterskich episkopatów: francuskiego, amerykańskiego oraz polskiego.

¹ „Forum Philosophicum”, 8:2003, s. 121-146.

² Art. cyt., s. 122.

³ Art. cyt., s. 126.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Art. cyt., s. 128.

⁷ Art. cyt., s. 131.

⁸ Art. cyt., s. 133.

3. Zastrzeżenia

Jest prawem czytelnika jakiegokolwiek tekstu zgłosić krytyczne zastrzeżenia pod adresem bądź pewnych tylko podrzędnej rangi jego fragmentów bądź też zasadniczej treści decydującej o wartości całościowo ujętego elaboratu. W każdym wszakże wypadku wypowiediane sądy winny się opierać na rzetelnym wglądzie w autentyczny sens omawianego tekstu.

Wychodząc z tego założenia, należy przeegzaminować te wypowiedzi Autora artykułu poświęconego ewolucji społecznego nauczania Kościoła, które nie tylko zapoczątkowały jego wywody, ale ponadto pełnią rolę generalnej wytycznej dla rekonstrukcji zasadniczych kierunków rozwoju społecznej nauki Kościoła. Gwoli zaoszczędzenia miejsca i czasu w krótkich tylko słowach zakwestionować wypada jego tezę o „kryzysie filozofii chrześcijańskiej”, pogłębionym przez Leona XIII w wyniku jego usiłowań oparcia współczesnej mu teologii na tejże filozofii. Kto tylko jako tako orientuje się w historii filozofii chrześcijańskiej, ten wie, że akurat w końcowej fazie XIX w. filozofia chrześcijańska, do tego w wersji tomistycznej (aczkolwiek nie wyłącznie) przeżywała okres coraz wyraźniejszego dźwignania się z wiekowego zastoju⁹. Niezależnie jednak od tego, w jakiej postaci ówczesna filozofia chrześcijańska manifestowała swoją obecność w umysłowym życiu Kościoła i jaką zajmowała pozycję w świecie duchowej kultury ówczesnych euroamerykańskich społeczeństw, z gruntu błędnym – pomijając, że całkowicie gołosłownym – jest twierdzenie, że Leon XIII w enc. *Rerum novarum*, tym bardziej w całokształcie swej nauczycielskiej aktywności opierał katolicką „teologię na filozofii chrześcijańskiej”, tym bardziej na jakiegokolwiek w ogóle filozofii. W tym ważnym punkcie krytycznej refleksji nad artykułem ks. Pyszki należy sięgnąć do jedyne w tej sprawie autentycznego trybunału, jakim jest niewątpliwie sam tekst enc. *Rerum novarum*.

Do jakich ten egzamin prowadzi wyników? Przede wszystkim w tekście encykliki nie ma żadnych wyraźnych deklaracji, ani nawet wypowiedzi sugerujących filozoficzną podbudowę teologii, tym bardziej katolickiej nauki społecznej. Jedynym śladem obecności w tej encyklice kategorii filozoficznych są doraźne odwoływania się Papieża do idei prawa naturalnego w różnych kontekstach jego nauczania. Do takich należy najpierw ogólne przywołanie „przykazań Boskich i praw natury” jako podstawy dobrostanu życia społecznego (s. 664, 673)¹⁰, następnie

⁹ Mały wycinek tego procesu prezentuje artykuł: T. Ślipko, *Mariana I. Morawskiego SJ pojęcie filozofii w zastosowaniu do współczesnej dyskusji wokół encykliki Jana Pawła II „Fides et Ratio”*, „Forum Philosophicum”, 8: 2003, s. 49-80. Obszerną historyczną informację podają autorzy: E. Coreth, W. M. Neidl, G. Pfligersdorfer w II-gim i III-cim tomie dzieła: *Christliche Philosophie*, Graz, Wien, Köln 1988, 1990.

¹⁰ Strony podane w nawiasach cytowane są według zbiorowego wydania społecznych encyklik papieskich w czasopiśmie, „Znak”, 34 (1982), nr 332-334.

godności prawa pozytywnego z prawem naturalnym jako kryterium jego sprawiedliwego charakteru (s. 649, 672), dalej podmiotowego prawa naturalnego, czyli uprawnienia człowieka do posiadania własności prywatnej (s. 651), a także korzystania z tejże własności (s. 656), z kolei prawa robotnika do należnego mu – w imię sprawiedliwości – udziału w dobrach przez niego produkowanych (s. 663), a także do płacy niezbędnej do utrzymania się przy życiu (s. 669). W podobnych kontekstach pojawia się w enc. *Rerum novarum* termin „filozofia” (s. 656, 664) bądź nawet „filozofia chrześcijańska” (s. 654, 658), kilkakrotnie wreszcie przytacza Papież również tekst *Sumy Teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Czyni to na potwierdzenie tezy, że „dzieci są częścią ojca” (s. 651), następnie kiedy wykłada naukę o godziwym używaniu bogactw (s. 656-657), a także przy uzasadnianiu obowiązku państwa troszczenia się o obywateli (s. 663). Wszystkie te filozoficzne kategorie, niewątpliwie obecne w tekście encykliki, zbiegają się jednak ostatecznie w scalającym je pojęciu „prawa naturalnego”, ponadto – co najważniejsze – prawo to w jakiegokolwiek pojawia się postaci pełni niezmiennie funkcję **d o d a t k o w e j m o t y w a c j i** dla właściwego przedmiotu nauczania papieskiego.

W tym miejscu dotykamy newralgicznego nerwu sprawy. Zaraz bowiem we Wstępie do enc. *Rerum novarum* stwierdza Papież niedwuznacznie, że kwestię robotniczą podejmuje „w tym celu, ażeby ustalić zasady jej rozwiązania na podstawie prawdy i sprawiedliwości” (s. 645), te zaś zasady fundamentalne „dobywa z Ewangelii” (s. 652), a nie z takiej czy innej filozofii. Toteż zgodnie z tak sformułowaną podstawową orientacją metodologiczną w toku wywodów o wiele częściej odwołuje się do źródeł Objawienia, aniżeli do dołączanych do nich racji rozumowych, owszem w pewnych kontekstach z wyraźnym podkreśleniem supremacji „prawa Bożego”, czyli objawionego nad „prawem naturalnym” (s. 649, 664).

Czym jednak tłumaczyć to otwarcie się Papieża na pomocniczą rolę ludzkiego naturalnego rozumu? Zagadkę tę rozwiązuje kontekst historyczny. Przecież Leon XIII naukę swą głosi w okresie liberalizmu ekonomicznego („lichwa żarłoczna”), którego siłą napędową była filozofia, głosząca prymat „porządku naturalnego”, określonego w swej treści przez popędową sferę ludzkich dążeń do maksymalnego zysku i bogactwa, wyzwoloną spod moralnych, regulujących je zasad ewangelicznej „prawdy i sprawiedliwości”. Do zdeprawowanej tą filozofią mentalności człowieka XIX-go wieku łatwiej było dotrzeć za pomocą języka „prawa naturalnego”, aniżeli „światła Ewangelii”. Papież świadom tego stanu rzeczy nie omieszkał skorzystać z pomocy, jakiej mu w tej sprawie uczęrzyła dzieła filozoficznej myśli chrześcijańskiej. Mimo to centralnym tematem jego rozważań w enc. *Rerum novarum* była nauka o nadrzędnych i niezmiennych zasadach „prawdy i sprawiedliwości”, zakładających aksjologiczne fundamenty dla idei „godności człowieka” (s. 647, 654, 657, 666) i wypływających stąd jego praw, które uzyskują właściwy sobie wymiar w klimacie cnoty miłości bliźniego (s. 659, 660, 661, 678). Eksponując te

moralne wartości Leon XIII wprowadził Magisterium Kościoła w sferę zasad i norm moralnych poddanych jego nauczycielskim kompetencjom, odnosząc je zaś do dręczących ludzkość wielkich problemów życia społecznego, za pontyfikatu Leona XIII przede wszystkim problemu robotniczego, zapoczątkował nową doktrynalną aktywność w postaci „katolickiej nauki społecznej”. Na tym polega jego historyczna zasługa.

Wysunięty więc pod adresem Leona XIII zarzut, że społeczną naukę Kościoła wprowadził na grząski grunt chrześcijańskiej filozofii w wersji neotomistycznej, w konfrontacji z autentyczną wymową enc. *Rerum novarum* okazuje się zwykłym niewypałem. Ograniczone ramy niniejszej wypowiedzi nie pozwalają na ukazanie innych jeszcze, podobnych uproszczeń i wypaczeń w omawianej materii. Wypada jednak zatrzymać się nad jednym zarzutem ogarniającym swoim zakresem całość społecznego nauczania papieskiego od enc. *Rerum novarum* aż po ogłoszoną przez Jana XXIII enc. *Mater et Magistra*. W ujęciu Autora zarzut ten przybiera następującą postać: „Nauka społeczna Kościoła do *Mater et Magistra* (włącznie – TS) zachowywała charakter dogmatyczny odzwierciedlający sytuację krajów uprzemysłowionych”¹¹. Samorzutnie nasuwa się pytanie, jak należy rozumieć centralny w tym zdaniu termin „dogmatyczny charakter”. Odpowiedzi należy doszukiwać się w dalszym kontekście, w którym Autor wyjaśnia, że „w tym ujęciu nauka społeczna Kościoła redukowana się do ściśle katolickiej nauki społecznej i co do treści i co do odbiorców”¹². Czytelnik nie zorientowany w górnych lotach myśli Autora czuje, że z deszczu wpadł pod rynnę. W odniesieniu do terminu „dogmatyzm” enc. *Mater et Magistra*, „nauka społeczna Kościoła” i „ściśle katolicka nauka społeczna”, tworzą figurę, zwaną w logice „idem per idem”, a w potocznej, trochę wulgarnej polszczyźnie „masło maślane”.

Zdaniem Autora proces przewycięzania „kryzysu społecznej nauki Kościoła” zapoczątkował Jan XXIII w enc. *Pacem in terris*. Dokonał tego dzieła przechodząc „od nauczania typu dogmatycznego do nauczania typu duszpasterskiego”, po nim zaś kontynuował je Paweł VI. Mimo wszystko dopiero „z Janem Pawłem II niezaprzeczalnie otwiera się nowa faza historycznych losów nauki społecznej Kościoła”¹³.

Powraca przeto pytanie, na czym polega „nowość” tej fazy. Materiału do sformułowania odpowiedzi dostarczają trzy, tej materii dotyczące encykliki: *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987) oraz *Centesimus annus* (1991). Ich analiza sprowadza się do wyszczególnienia społecznych problemów, jakie Papież w tych encyklikach porusza i na jakich przesłankach opiera ich rozwiązanie. Otóż w artykule ks. Pyszki zostało pominięte istotne w tym względzie wyznanie samego Papieża.

¹¹ Art. cyt., s. 126.

¹² Tamże.

¹³ Art. cyt., s. 131.

W pierwszej zaraz encyklice *Laborem exercens*, nawiązując do okoliczności, że ukazuje się ona prawie w sto lat po wydaniu enc. *Rerum novarum*, wyraźnie stwierdza: „Jeżeli na niej pragnę skoncentrować niniejsze rozważania, to nie inaczej, jak tylko w organicznym związku z całą tradycją tego nauczania i tych poczynañ”¹⁴. Po tej też linii rozwija tok własnego nauczania w dwu następnych encyklikach. Wielkość Jana Pawła II również w tej materii nie opiera się na zasadzie poprawiania doktrynalnych wypaczeń jego poprzedników, ale na zasadzie twórczego rozwijania ich nauczania w zastosowaniu do nowych lub zmieniających się ekonomiczno-społecznych bądź politycznych warunków w świetle niezmiennie ważnych naczelných zasad moralnego ładu, przede wszystkim zaś sprawiedliwości i miłości.

4. Wnioski końcowe

Podjęta w omówionym artykule próba nowego spojrzenia na „ewolucję katolickiej nauki społecznej” nie jest próbą udaną. Nie jest to zresztą ani pierwsza, ani jedyna próba takiej właśnie interpretacji rozwojowego ciągu społecznej myśli Kościoła na jego najwyższym szczeblu doktrynalnego autorytetu. Zjawisko to zasługuje na osobne i obszerniejsze studium, ale w osobnym, monograficznym ujęciu. Na razie poprzestać musimy na wstępnych, tylko ogólnie orientujących uwagach.

Niewątpliwie jedną z przyczyn nieadekwatnego odczytania autentycznego sensu ewolucji katolickiej nauki społecznej jest brak uświadomienia sobie, w jakim znaczeniu używa się terminu „nauka” w odniesieniu do „katolickiej nauki społecznej” bądź „społecznej nauki Kościoła”. Idzie o to, że termin ten użyty akurat w tym kontekście nie oznacza takiej czy innej dyscypliny naukowej, która by odpowiadała współcześnie funkcjonującemu, metodologicznie określönemu pojęciu „nauki”. W odniesieniu do „społecznej nauki Kościoła” obydwie te terminy „nauka” i „Kościół” muszą być brane „iunctim”, czyli „łącznie” jako „nauka Kościoła”. Tym samym jednak przeobrażają się one w kategorię *t e o l o g i c z n ą* jako jedna z funkcji „Nauczycielskiego Urzędu Kościoła”. Wyrazem, a równocześnie objaśnieniem tej instytucji jest treść 747 kanonu, paragrafu 2-go *Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Stwierdza on jednoznacznie, że „Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, o ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienia człowieka”.

Z podanego tekstu kanonu wypływają dwa, dla naszego zagadnienia rozstrzygające ustalenia:

¹⁴ „Znak” 34 (1982), nr 332-334, s. 1121.

1° Właściwym przedmiotem społecznego nauczania Kościoła jest głoszenie „zasad moralnych”, czyli naczelných ocen i nakazów prawa moralnego jako konstytutywných normatywów porządku moralnego.

2° Z tym zdaniem łączy się funkcja „osądzania” („iudicium ferre”)¹⁵ wszystkich spraw, czyli stosowania ogólných zasad do rozstrzygania o moralnej stronie społecznych działań spełnianých w realnych warunkach ludzkiej egzystencji.

Co do katolickiej nauki społecznej ustalenia te prowadzą do dalszych konsekwencji. 1° Ponieważ rzezone „zasady moralne” odnoszą się do tych kategorii działań, które są określone przez podstawowe struktury osoby ludzkiej urzeczywistnione w jej naturze, wobec tego moralna nauka Kościoła również w zakresie życia społecznego ma charakter prawd niezmienných. 2° Natomiast kiedy przedmiotem teźże nauki stają się zastosowania tych zasad do działań w określonych historycznych warunkach życia społecznego, wówczas w ramach normatywnego statusu tożsamości tychże zasad mogą w nauczaniu Kościoła znaleźć się odpowiadające tym warunkom treściowo zmienne rozstrzygnięcia.

Przyjmując dokonane ustalenia za kierownicze dyrektywy obowiązujące w studium nad ewolucją katolickiej nauki społecznej, dochodzi się do radykalnie odmiennej, aniżeli w omówionym artykule, wizji rozwojowej linii teźże nauki. Wewnętrzna dialektyka podstawowego nurtu nauczania papieskiego w sprawach życia społecznego nie polega na przewyżczaniu kryzysowych stadiów czy przechodzenia od dogmatycznej metody wykładu do duszpasterskich form przekazu. Wyznacza ją na poziomie naczelných zasad i wartości moralnych wspólnota nauki o istnieniu niezmiennego ładu moralnego, który niezależnie od tego, czy w nauczaniu poszczególných papieży przybiera postać idei prawa naturalnego, porządku sprawiedliwości bądź teź godności osoby ludzkiej zawsze zakorzenia się w istotowych strukturach bytu człowieka, określających zarówno istotny sens jego człowieczeństwa, jak teź moralną konstytucję jego rozumnego działania. Na tej podstawie można powiedzieć, że zasadniczy rdzeń doktrynalnej działalności Jana Pawła II pozostaje w ideowej jedności z założeniami apostołskiego orędzia Leona XIII.

To jednak nie znaczy, że w społecznej nauce Kościoła nie dokonały się na tej przestrzeni czasu zmiany na tyle znaczące, że można i należy mówić o „ewolucji katolickiej nauki społecznej”. Zachodziły one jednak i nadal zachodzić będą w tej drugiej, historycznie uwarunkowanej funkcji społecznego nauczania Kościoła. Kiedy nauczanie to za czasów Leona XIII znajdowało się w stanie zaczątkowym, w centrum uwagi jego rozważań był

¹⁵ Zawarte w polskim wydaniu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* tłumaczenie „iudicium ferre” przez słów „wypowiadanie ocen” jest w tym kontekście niezbyt udane ze względu na wieloznaczność terminu „ocena”. Lepszym wyrażeniem jest „osądzanie”.

los klasy robotniczej, rozpatrywany w ramach europejskich społeczeństw uprzemysłowionych. Z czasem w polu widzenia społecznych zainteresowań papieży znalazły się inne grupy społeczne tychże społeczeństw, przede wszystkim rolnicy, a potem całe w rozwoju zapóźnione społeczeństwa tzw. „trzeciego świata”. Widoczne jest także dążenie papieży do eksponowania tych aspektów naczelnych zasad i wartości, które są bliższe kulturowym kategoriom ich czasu, czego przejawem jest pierwotne identyfikowanie ich z porządkiem natury, a w dalszych fazach z godnością osoby. Równolegle do tego w proponowanych przez papieży programach praktycznej działalności zachodzi ciągła dążność do dostosowania tych programów do aktualnych warunków życia i mentalności społeczeństw, do których papieże zwracają się w swoich doktrynalnych wystąpieniach.

Ewolucja katolickiej nauki społecznej jest zatem procesem złożonym z tego, co w tej nauce *n i e z m i e n n e*, i z tego, co nacechowane jest *w a r u n k a m i c z a s u i m i e j s c a*. Toteż tylko integralna wizja tej ewolucji daje gwarancję jej obiektywnego i rzetelnego przedstawienia. Już przed laty trzeba było prostować pleniące się na tym polu błędy¹⁶, ale i współcześnie potrzebne są tego samego rodzaju interwencje.

Tadeusz ŚLIPKO

AN EVOLUTION OF THE CATHOLIC SOCIAL TEACHING, BUT OF WHAT SORT?

Summary

The author of the article argues against some of Stanisław Pyszka's views presented in the article *Ewolucja katolickiej nauki społecznej* [Evolution of the Catholic social teaching], published in: „Forum Philosophicum”, 8: 2003.

T. Ślipko reproaches S. Pyszka for considering the views on social problems expressed in the encyclical letter „Rerum novarum” „dogmatic”, as influenced in part by the Thomistic philosophy. Pyszka opposes them to a pastoral perspective of the encyclical letters written by Pope John XXIII, Paul VI and John Paul II.

Ślipko states that Catholic social teaching develops, taking into consideration historical circumstances in which human social groups are placed, but the moral principles are unchanged.

¹⁶ T. Ślipko, *Rozwój podstawowych zagadnień społecznej nauki papieży*, „Collectanea Theologica”, 42 (1972), f. 1, s. 5-20.